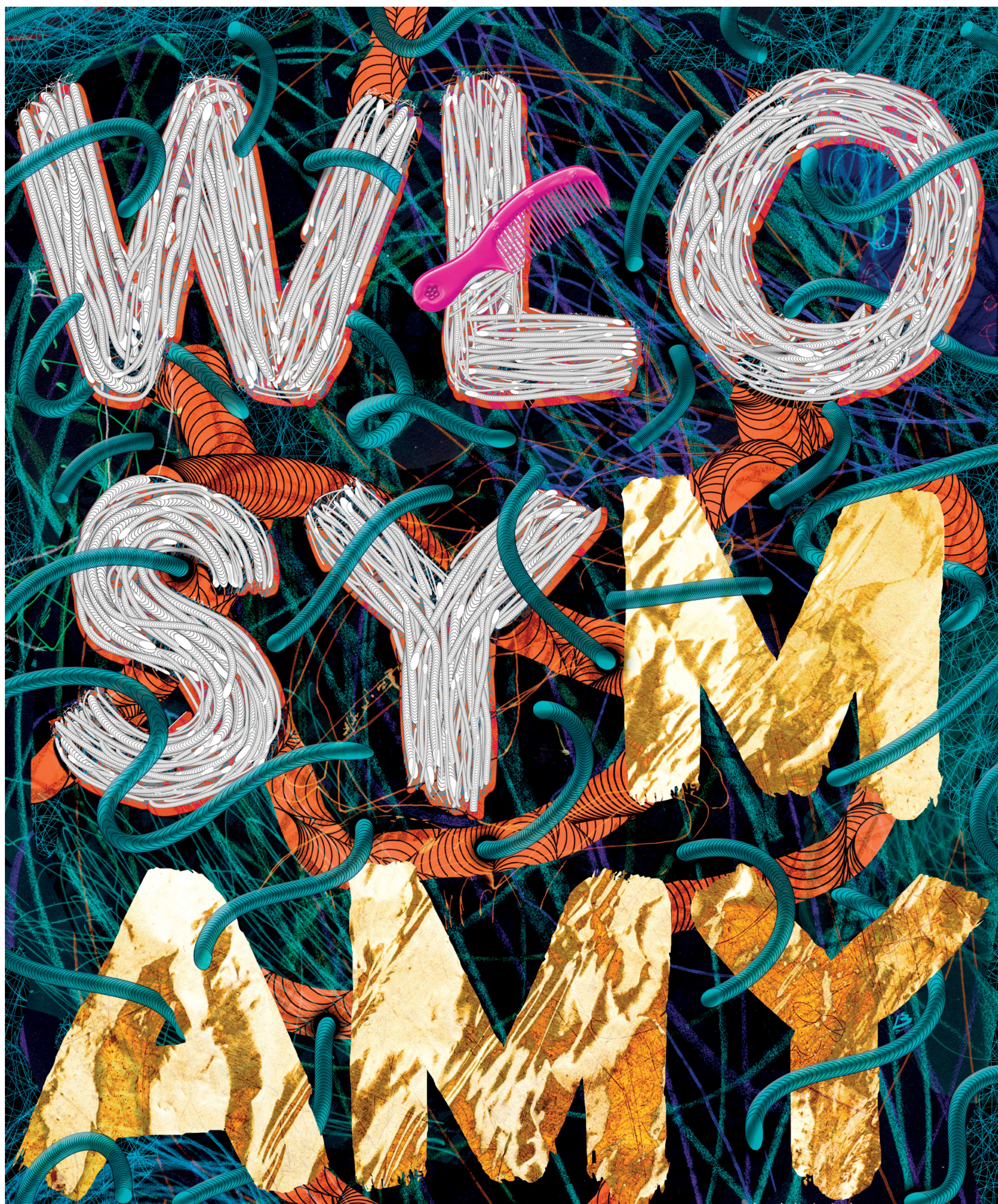




KARTA DLA NAUCZYCIELA



Z Małym Widzem OTL rozmawiają:
Honorata Mierzejewska-Mikosza – reżyserka
i Justyna Czarnota – pedagożka teatru

Mały Widz:

Jak w Twojej głowie pojawił się pomysł, by sięgnąć po „Włosy mamy”

Gro Dahle i Sveina Nyhusa?

Honorata Mierzejewska-Mikosza: Ta książka to picturebook – publikacja łącząca ze sobą obrazy i tekst. Zachwyciła mnie od pierwszego spojrzenia. Już okładka jest niezwykła i hipnotyzująca: widać na niej szczupłą kobiecą twarz z olbrzymimi smutnymi oczami i dziewczynkę wyłaniającą się ze splotów jej włosów.

Gro Dahle zwykle w swojej twórczości podejmuje ważne i niełatwe tematy.

Tym razem wprowadza małego czytelnika w temat depresji rodzica. Mała Emma mieszka z mamą, która ją bardzo kocha, spędza z nią czas, bawi się. Zdarzają się jednak chwile, kiedy mama nie może wstać z łóżka, nie gotuje, nie robi zakupów.

Emma obwinia mamę, nie może się pogodzić z takim jej zachowaniem, nie rozumie go. Widzi, jak mama się zmienia, jak włosy zaczynają być w nieładzie.

Przyczyny upatruje we włosach – splątanych i skłębionych. Dziewczynka wierzy, że jeśli uda się rozprostować supły, to wszystko wróci do normy. I dlatego córka „wchodzi z głębię włosów”, by zmierzyć się z czarnymi wronami i złotoookimi smokami.

Zaimponowało mi, jak poetycko, delikatnie i metaforycznie Dahle udało się ująć ten arcytrudny temat. Tekstowi towarzyszą ilustracje Nyhusa utrzymane w tonacji złoto-błękitnej. Świetnie podkreślają zmieniające się emocje Emmy: od radości, przez zagubienie, przerażenie, samotność.

Mały Widz:

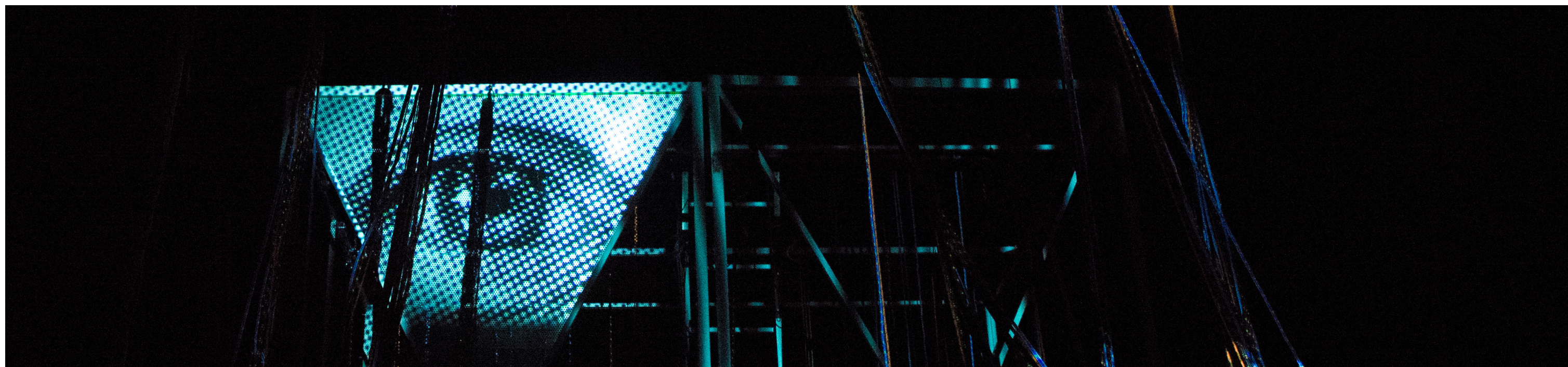
Sam spektakl nie jest prostym przeniesieniem książkowej historii.

Honorata Mierzejewska-Mikosza: Tak, to prawda. Pracując nad adaptacją, szczególną uwagę wraz z pedagog teatru Justyną Czarnotą zwróciłyśmy na najróżniejsze emocje, które pojawiają się między Emmą a mamą. Najpierw obie są szczęśliwe i radosne, potem mama staje się nie tylko smutna, ale również niedostępna. Sądzę, że z taką paletą rodzicielskich uczuć i reakcji dzieci spotykają się w domu, w codziennych relacjach z dorosłymi – również z tymi, którzy nie mają depresji. Chciałyśmy pokazać dzieciakom, że rodzicom zdarza się mieć gorszy dzień i to nie jest wina dzieci – tak po prostu bywa. Z kolei dorosłym zwracamy uwagę na to, jak bardzo głęboko dzieci przeżywają ich stany emocjonalne.

Justyna Czarnota: Postawiłyśmy sobie za cel, by rozbudzać wyobraźnię młodego widza, dlatego właśnie nie pokazujemy historii wprost, ale opowiadamy ją przy pomocy metafory. Sądzymy, że przy temacie takim jak depresja pewnych rzeczy nie trzeba mówić wprost, można je tylko zasygnalizować. Unikamy dosłowności na korzyść przeżycia estetycznego. Pomimo tego w spektaklu można zobaczyć całą paletę emocji bliskich dzieciom.

Mały Widz: To tylko jedna z płaszczyzn poruszanych w spektaklu – wyprawa Emmy we włosy została wpisana w opowieść o grupie muzycznej, która spotyka się w garażu, żeby nagrywać materiał na swoją kolejną płytę... Próbują napisać piosenkę pod tytułem „Włosy mamy”...





Honorata Mierzejewska-Mikosza:

Przedstawienie od początku było przygotowywane na dużą scenę, bardzo zależało nam, by stworzyć sytuację bliskiego i intensywnego kontaktu aktorów z widzami. Stąd pomysł, by byli zespołem. Najpierw prezentują swój ostatni hit „Wąsy taty”, wspólnie muzykują. To tworzy naturalną sytuację zabawy na linii widownia-scena. W tym czasie poznajemy bohaterów i relacje między nimi. Właśnie w zabawie Karolina zostaje Emmą, a Tomek – mamą. Z początku to rodzi dużo śmiechu. Potem jednak sytuacja się zmienia, mama staje się smutna. Ten smutek zostaje przejęty przez cały świat sceniczny – czyli przez cały garaż, który zaczyna uosabiać mamę. Kable i sznury podnoszą się, wirują, płaczą się – podobnie jak włosy w książce. Razem ze scenografką Mariką Wojciechowską marzyliśmy o tym, by stworzyć wrażenie, że Emma naprawdę wchodzi we włosy, że one ją osaczają... Tutaj osiągnęliśmy to przy pomocy znaku scenicznego wzmocnionego wizualizacjami i dziwnymi dźwiękami. Emma jest więc prawdziwą bohaterką, bo wejście we włosy okazuje się naprawdę niebezpieczną przygodą. Chciałam podkreślić w spektaklu, że dzieci nie muszą, a wręcz nie powinny, brać odpowiedzialności za zachowanie rodziców, za ich nastroje i emocje szczególnie te skrajne.

Justyna Czarnota: W książce dziewczynka we włosach spotyka pana w okularach i z grabiami, który pomaga jej uporać się z włosami mamy. U nas to cała wielka maszyna, na czele której stoi pan. Pomaganie osobie w depresji to naprawdę poważna sprawa. Cały temat depresji jest w ogóle niezwykle poważny i skomplikowany. We „Włosach mamy” jedynie go delikatnie „nakłuwamy”. Mamy nadzieję na piękne i bogate przeżycia podczas naszego spektaklu. Namawiamy też na rozmowę z dziećmi po przedstawieniu na podstawie broszur!

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ!

PÓJDZIECIE DO TEATRU...

[ANIM]

Zapraszamy Was do wykonania w klasie kilku zadań, które pozwolą Waszym uczniom przygotować się do wizyty w teatrze. Celem ćwiczeń jest z jednej strony pobudzenie wyobraźni dzieci oraz uruchomienie abstrakcyjnego myślenia, z drugiej zaś – uwrażliwienie ich na środki zastosowane przez twórców oraz temat przedstawienia. Proponujemy zadania z użyciem sznurka – ważnego materiału wykorzystywanego w scenografii do spektaklu. W konspekcie znajdziecie także zadania do wykonania po powrocie z teatru, zamykające tematy podejmowane wcześniej, pozwalające dzieciom podzielić się swoimi refleksami i na dłużej zapamiętać spektakl.

ROZGRZEWKA CIAŁA

[ZADANIE 1]

Ustawcie się w kole – niech każde stanie w taki sposób, by mieć trochę miejsca wokół siebie. Poproś dzieci, by swobodnie poruszały całym ciałem, nie odrywając nóg od podłogi. Możesz wymieniać części ciała, na których kolejno należy skupiać uwagę: kolana, biodra, ramiona, dłonie, głowa itp. Gdy dojdziecie do głowy, pamiętajcie, by poruszając nią, swobodnie wydawać z siebie dźwięki.

Po kilku minutach wyciągnij wcześniej przygotowany sznurek (może to być również kawałek włóczki). Zadaniem dzieci jest uważna obserwacja ruchów sznurka w Twoich rękach i oddanie tego ruchu swoim ciałem. Pamiętaj, że sznurek może się prostować, kurczyć i wywijać we wszystkie strony!

ROZGRZEWKA WYOBRAŹNI

[ZADANIE 2]

W kolejnym ćwiczeniu sznurek może się stać, czym tylko chcecie. Stańcie w kole. Poproś dzieci, by przekazując sobie sznurek, każdy kolejno kończył zdanie: „to nie jest sznurek, to jest...” i potem wykonywał gest, przedstawiający jego nową funkcję (np. pełzanie jeśli zmienił się w ślimaka). Uczniowie mogą wzbogacić swoje prezentacje dźwiękami, który towarzyszą wykonywanej czynności.



PRZYGOTOWANIE DO TEMATU

ZADANIE 3 Teraz usiądźcie. Daj każdemu dziecku kawałek sznurka. Zadaniem każdego jest oddanie swojego nastroju za pomocą ruchów sznurka oraz dźwięków wydawanych buzią. Najpierw daj dzieciom chwilę na indywidualne przygotowanie się. Potem zaprezentujcie swoje małe scenki po kolei. Każdą zaczynajcie od zdania: „Dziś czuję się...”

Podsumowaniem zadania może być rozmowa dotycząca tego, w jakim można być humorze? Od czego to zależy? Czym różnią się – jeśli w ogóle – emocje dorosłych od emocji dzieci? Zapytaj dzieci o ich obserwacje.

MODUŁ 1: MOJE EMOCJE JAKO WIDZA

Tuż przed spektaklem...

Przypomnij dzieciom o warsztacie oraz poproś, by zwróciły uwagę na emocje towarzyszące im podczas tego spektaklu. Możesz zasugerować, że każde ich odczucie jest warte zapamiętania: zarówno zainteresowanie, fascynacja, ciekawość, jak i strach, obawa czy nuda.

ZADANIE:

Przygotuj wcześniej kartki bloku technicznego, różnokolorowe sznurki oraz klej. Poproś dzieci, by przez chwilę zastanowiły się/przypomniały sobie, co czuły w trakcie oglądania spektaklu.

Poproś je, by w głowie wybrały dominujące uczucie. Niech nikomu o tym nie mówią!

Niech spróbują ten stan wyrazić nie słowem, ale za pomocą obrazu wykonanego z różnokolorowych sznurków naklejonych na kartkę. Mają na to 10 minut.

Po upływie tego czasu zaprezentujcie sobie nawzajem swoje obrazki. Czy emocje uczniów były podobne?

Jeśli tak, stwórzcie grupy i porozmawiajcie, co na scenie sprawiło, że właśnie tak się czuliście. Pamiętaj, by po rozmowie grupy podzieliły się swoimi przemyśleniami na forum.

Podsumowanie: Cel tego ćwiczenia skupia się na uświadomieniu dzieciom, że każde dzieło sztuki może wywoływać u odbiorców różne emocje. Ważne, by się im przyglądać – dzięki temu możemy świadomie kształtować nasz gust odbiorczy.

MODUŁ 2: JAK WIDZĘ SPEKTAKL

Po powrocie z teatru...

ZADANIE:

Przygotuj wcześniej kartki A4.

Poproś dzieci, by przez chwilę przypomniwały sobie różne obrazy ze spektaklu. Niech teraz wyobrażają sobie, że są fotografami: mogą zarejestrować tylko jedną, najważniejszą dla nich scenę z przedstawiania.

Niech ją narysują. Mają na to 10 minut. Po upływie tego czasu zaprezentujcie sobie nawzajem swoje obrazki. Ważne, by każdy słuchał siebie nawzajem i mógł opowiedzieć, dlaczego wybrał akurat tę sytuację. Czy niektóre sceny się powtarzają?

Jeśli tak, stwórzcie grupy i porozmawiajcie dokładniej o narysowanej sytuacji. Możecie również spróbować ułożyć ilustracje chronologicznie i wspólnie stworzyć album zdjęć: od pierwszej minuty spektaklu aż do ostatniej.

Na koniec ćwiczenia porozmawiaj z dziećmi o tym, jak ich zdaniem kończy się:

- a) Historia mamy i Emmy
- b) Historia zespołu Potargani

Podsumowanie: Celem tego ćwiczenia jest uświadomienie dzieciom, że każdy z nas inaczej odbiera dzieło sztuki i na inne rzeczy zwraca uwagę podczas oglądania spektaklu. Ważne, by po wizycie w teatrze rozmawiać o tym, co się zobaczyło na scenie!

WŁOSY MAMY

na podstawie książki Gro Dahle

PRAPREMIERA 09.09.2017

Duża Scena OTL

reżyseria i adaptacja:

Honorata Mierzejewska-Mikosza

scenografia:

Marika Wojciechowska

muzyka:

Katarzyna Brochocka

animacje:

Aleksander Janas

pedagog teatralny / opracowanie broszury:

Justyna Czarnota

OBSADA:

Hanna Banasiak

Tomasz Czaplarski

Monika Gryc

Karolina Sadowska

Roman Wołosik

fot.: Aleksandra Zinkiewicz

SZERSZE INFORMACJE O TEATRZE I PROJEKTACH ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.TEATRLALEK.OLSZTYN.PL ORAZ NA FACEBOOKU.

DYREKTOR OLSZTYŃSKIEGO TEATRU LALEK:

ANDRZEJ BARTNIKOWSKI

